
Czy można odmówić przyjęcia szczepionki przeciw Covid-19, powołując się na klauzulę sumienia?

Obecnie klauzulę sumienia wiąże się głównie z aborcją i eutanazją. Powoływanie się na nią wobec działań, w których dochodzi do zniszczenia ludzkiego życia jest oczywiste, gdyż argumenty, do których osoba w tej sytuacji się odwołuje, nie budzą wątpliwości. Odnoszą się one przede wszystkim do ochrony życia i zdrowia ludzkiego, do tak podstawowych zasad etycznych jak: *nie zabijaj* czy *nie wyrządzaj szkody drugiemu*. W mniejszym stopniu sprzeciw sumienia łączy się ze szczepieniami przeciw Covid-19, mimo że obecnie nie są dostępne szczepionki, których produkcja czy badania nie byłyby wolne od powiązania z aborcją. Wszystkie one w jakimś stopniu korzystają z linii komórkowych pozyskanych w trakcie wykonywania aborcji. Poza tym, nie mamy szczepionek przeciw Covid-19, których bezpieczeństwo byłoby w pełni potwierdzone, i których stosowanie całkowicie chroniłoby przed chorobą i rozprzestrzenianiem się w społeczeństwie wirusa SARS-CoV-2. Wskazują na to oficjalne dane dotyczące liczby zachorowań i zgonów w ostatnich miesiącach w Wielkiej Brytanii czy innych krajach Zachodnich. Wydaje się zatem, że jeśli stosowanie szczepionek przeciw Covid-19, czy to ze względu na ich sposób wytwarzania, czy na ich skuteczność i bezpieczeństwo, rodzi zastrzeżenia moralne, to będzie też respektowana dobrowolność korzystania z tych środków.

Niekonstytucyjny *green pass*

Chociaż Kościół katolicki dopuszcza stosowanie wspomnianych szczepionek pod pewnymi warunkami, to jednak w swoich wypowiedziach i wydanych dokumentach podkreśla dobrowolność

ich przyjęcia. Oznacza to, że można obecne szczepionki przeciw Covid-19 zastosować, ale nie jest to obowiązkowe, gdyż wymaga indywidualnego rozeznania w sumieniu. Wolność postępowania według sumienia przenika zarówno katolicką naukę moralną, jak i prawo świeckie (jest gwarantowana przez konstytucje wielu krajów). Ponadto, według nowoczesnych standardów opieki zdrowotnej, wymagana jest dobrowolna świadoma zgoda chorego na podjęcie terapii. Osoba chora ma prawo odmówić jakiegokolwiek terapii nawet wtedy, gdy brak leczenia zagraża jej życiu. Tym bardziej zgoda ta jest nieodzowna w sytuacji, gdy chory ma skorzystać ze środka medycznego będącego w trakcie badań, a za taki należy uznać szczepionkę przeciw Covid-19. **Chory ma także prawo do uzyskania informacji dotyczących długoterminowych skutków stosowania tej szczepionki - jeśli takich informacji nie ma, są wątpliwe albo ich nie otrzymuje, nie może nikogo dziwić, że nie wyraża woli na jej przyjęcie.** Niemniej jednak praktyka życia codziennego daleka jest od obowiązującego prawa i deklaracji. Docierają informacje, że nie tylko pracownicy medyczni czy też domów opieki są na wiele sposobów nakłaniani do przyjęcia szczepionki przeciw Covid-19. Dzieje się to także w strukturach Kościoła katolickiego, nawet kapłani, klerycy czy siostry zakonne są przymuszani do szczepień przez swoich przełożonych. Innym niepokojącym zjawiskiem w Polsce jest ograniczenie osobom niezaszczepionym dostępu do opieki zdrowotnej, gwarantowanej każdemu obywatelowi w Konstytucji RP. Zdarza się, że dla osób niezaszczepionych opieka ta jest zredukowana do tzw. teleporady, odmawia się im także wykonania badań diagnostycznych (np. gastrokopii). W niektórych krajach wprowadzono obowiązkowy tzw. *green pass*, bez posiadania którego nie można korzystać ze zwykłych swobód obywatelskich, takich jak podróżowanie, oglądanie filmu w kinie czy korzystanie z restauracji. Posunięto się nawet dalej, na przykład bez tej „przepustki” we Włoszech nie można podjąć pracy ani się dokszałcać. Co więcej, wiele osób zostało tam zwolnionych z pracy, tylko dlatego, że nie chciało przyjąć szczepionki przeciw Covid-19. Mimo protestów społecznych nie odstąpiono w tym kraju nie tylko od limitowania wolności, ale też od stosowania sankcji w postaci pozbawienia pracy (utrzy-

mania) ze względu na brak szczepienia przeciw Covid-19. Ostatnio w Austrii wprowadzono lockdown dla osób niezaszczepionych, a przecież wiadomo, że zarówno osoby zaszczepione, jak i niezaszczepione transmitują wirusa. Takie rozwiązanie jest rozważane w innych krajach. W Polsce nagłośniono w mediach kontrowersyjne zachowanie Dyrektora Filharmonii Narodowej w Warszawie, który wykluczył z prób i koncertowych występów tych artystów, którzy nie przyjęli szczepionki przeciw Covid-19, nie przedstawili negatywnego wyniku testu na koronawirusa czy zaświadczenia o przebyciu choroby. Mimo że pracodawcy nie mają podstaw żądać od pracowników informacji o szczepieniu przeciwko Covid-19, to kilkunastu pracowników filharmonii zostało odsuniętych od pracy. Czy jest to zgodne z prawem? Czy osoby te nie mogły skorzystać z konstytucyjnego prawa do sprzeciwu sumienia? I czy sprzeciw ten nie powinien być w demokratycznym państwie uszanowany, skoro powszechnie deklaruje się tolerancję wobec różnorodnych światopoglądów obywateli?

Wątpliwości etyczne

Pierwsze szczepionki z wykorzystaniem linii komórkowych pochodzących z tkanek abortowanych dzieci były wprowadzone na rynek w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Niewiele osób wtedy sprzeciwiało się zastosowaniu nietycznej technologii, gdyż informacje o tym, nie były powszechnie znane. Między innymi właśnie brak sprzeciwu społeczeństwa przyczynił się do tego, że proceder pobierania tkanek w trakcie aborcji nie został zaniechany, ale był kontynuowany, a linie komórkowe uzyskane w ten sposób zaczęły być szeroko stosowane w wielu laboratoriach. Niestety, wiele osób, w tym naukowców, a nawet całe społeczeństwa, „przyzwyczaiło się” do „nietycznych” sposobów produkcji i badań, tak że nie protestują już z taką siłą, jak domaga się tego godność dzieci zabitych poprzez aborcję. **Upowszechnienie stosowania tych linii na dużą skalę, nie tylko w farmacji, rodzi pewną bezsilność, ale nie zwalnia ona nikogo z oceny moralnej i podejmowania wysiłku na rzecz zmiany tej niesprawiedliwej sytuacji.** Za taką bowiem uznali ją członkowie Papieskiej Akademii *Pro Vita*, którzy w opublikowanym w 2005 roku dokumencie stwierdzili, że niedo-

puszczalne jest uznanie za godziwe wykonie aborcji w celu pobrania tkanek dziecka do wytworzenia szczepionek. Nie do przyjęcia jest też powstrzymanie się od potępienia lub krytyki tego nagannego działania. Przewidywali oni, że brak dezaprobaty doprowadzi do wykonywania kolejnych aborcji po to, by otrzymać nowe linie komórkowe do testowania i produkcji nowych szczepionek. Jak się okazuje, intuicja ta była trafna, gdyż w późniejszych latach wykonywano kolejne aborcje, by otrzymać nowe linie komórkowe. Ostatnie, o których wiemy, w 2015 roku (linia Walvax-2). Tak więc nie jest to coś, co wydarzyło się kilka dekad temu, jak się często podaje, ale niemoralna praktyka, która nadal jest wykonywana. Nie wydaje się, aby w przemyśle farmaceutycznym podjęto należne kroki zmierzające do rezygnacji z linii komórkowych otrzymanych w sposób nieetyczny, nie poszukuje się bowiem alternatywnych sposobów uzyskania tych linii, mimo że rozwój współczesnej nauki daje ku temu techniczne możliwości.

Świętość sumienia

W przywołanym dokumencie Papieskiej Akademii *Pro Vita* stwierdzono również, że istnieje moralny obowiązek wyboru szczepionek wyprodukowanych w sposób niebudzący etycznych wątpliwości (o ile takie istnieją) oraz wskazano na konieczność wyrażenia sprzeciwu wobec nieetycznego sposobu wytwarzania szczepionek. Autorzy dokumentu dopuszczają stosowanie szczepionek przygotowanych w sposób nietyczny warunkowo, tylko wtedy, kiedy jest to konieczne i nie ma alternatywy, jednak traktują to jako niesprawiedliwy, tymczasowy i przymusowy wybór, który musi zostać usunięty tak szybko, jak jest to możliwe. Kolejne stanowiska Kościoła katolickiego podtrzymują powyższe wypowiedzi, wskazują także na wolność sumienia, której wyrazem jest nieprzymuszanie nikogo do współuczestniczenia w działaniach związanych z aborcją. Kościół od początku swojego istnienia stał na straży wolności sumienia. Z jednej strony wskazuje na religijny wymiar sumienia, przedstawiając je jako najtajniejsze sanktuarium, w którym człowiek przebywa sam na sam z Bogiem. To właśnie Duch Święty staje się niejako od wewnątrz światłem sumienia i przewodnikiem w pozna-

waniu i umiłowaniu prawdy o dobru, które należy czynić, i złu, które należy odrzucić. Z drugiej strony, Kościół podkreśla powszechny charakter sumienia - wspólny wszystkim ludziom. Jest ono zdolne do odczytania i przyjęcia uniwersalnego prawa moralnego, którego człowiek sam sobie nie nakłada, a które zapisane jest w jego sercu. Właśnie te obiektywne racje obowiązujące każdego człowieka (określane też jako prawo naturalne), do których odnosi się sumienie, sprawiają, że wymogi sumienia nie są na tyle indywidualne, i na tyle subiektywne, by nie mogły być uznane przez innych. Sumienie bowiem otwarte jest nie tylko na dobro swoje, ale także na dobro innych ludzi. Zgodnie z nauką Kościoła katolickiego każdy człowiek powinien postępować zgodnie z osądem swojego sumienia. Mimo że osąd sumienia uznaje za normę zobowiązującą daną osobę, to naucza także, że nie jest to norma najwyższa ani nieomylna. Dlatego każdy jest odpowiedzialny zarówno za postępowanie zgodnie z sumieniem, jak i za stan swojego sumienia, czyli za jego formację w świetle obiektywnych wymogów moralności zawartych w Objawieniu i nauczaniu Kościoła. Osoby mają prawo do tego, by nie czyniono im przeszkód w prowadzeniu życia zgodnie z ich sumieniem, nawet jeśli ich decyzje wydają się innym błędne lub niekonsekwentne. Sumienie nie traci tu swojej godności. **Przymus do działania wbrew sumieniu, czy tak zwane „łamanie sumienia”, święty Jan Paweł II uważał za „straszny krzywdę wyrządzoną człowiekowi (...) gorszą od zadania śmierci fizycznej”. Przymus taki to przejaw przemocy, gdyż narusza godność osoby poprzez jej przedmiotowe traktowanie.** Domaganie się od jakiegokolwiek osoby rezygnacji z używania sumienia spycha osobę z pozycji podmiotu działania na pozycję bezwolnego wykonawcy. Łamanie sumienia, zwłaszcza ludzi młodych, może mieć głębokie konsekwencje w ich dalszym życiu moralnym i duchowym. Należy zawsze uszanować wymogi sumienia w odniesieniu do zła moralnego, jakim jest zabijanie nienarodzonych dzieci. W tej kwestii nie wolno głosu sumienia bagatelizować ani lekceważyć. Niestety, dzisiaj osoby rezygnujące z przyjęcia szczepionki przeciw Covid-19 z tego właśnie powodu nierzadko pozostają osamotnione w swojej decyzji, niekiedy ich

postawa jest wyśmiewana, uznawana za egoistyczną. Takie podejście zadziwia.

Czyż nie można uszanować wymogów sumienia osoby, która jest przekonana, że sprzeciw wobec wszelkich form zabicia dziecka przeczy sobie, jeśli jednocześnie zezwała się na korzystanie z „dobroczyńnych” owoców tej zbrodni?

Wątpliwości medyczne

Poza problemami etycznymi związanymi z aborcją są jeszcze inne dyskusyjne aspekty stosowania szczepionek przeciw Covid-19, takie jak bezpieczeństwo, niezbadane skutki długofalowe, występowanie ciężkich niepożądanych odczynów poszczepiennych, ze zgonami łącznie. We wcześniejszych latach, nawet mniejsza ich liczba była podstawą do wycofania szczepionki z rynku (np. szczepionka przeciw świńskiej grypie została wycofana z rynku m.in. ze względu na wystąpienie narkolepsji u kilkuset dzieci i nastolatków). Skoro producenci szczepionek przeciw Covid-19 zostali zwolnieni z odpowiedzialności za zdrowotne następstwa stosowania tych szczepionek, to dlaczego potencjalny użytkownik tego produktu, nie może być również zwolniony z obowiązku jej przyjęcia. Tym bardziej, że osoba decydująca się na szczepienie przeciw Covid-19 bierze na siebie skutki tej decyzji, te natychmiastowe i te długofalowe. Trzeba dodać, że obecnie w Polsce (a można przypuszczać, że także w innych krajach) nie ma możliwości potwierdzenia jakości i tożsamości szczepionek przeciw Covid-19 przez podmioty trzecie niezwiązane z firmami farmaceutycznymi. W tej sytuacji wywieranie presji na przyjęcie szczepionek przeciw Covid-19 idzie w parze z domaganiami się od potencjalnych użytkowników, w tym od osób chorych, przyjęcia postawy całkowitego zaufania wobec producentów tych szczepionek. Nie bez powodu do przemysłu farmaceutycznego wprowadzono kontrole zewnętrzne. Zdarza się, że firma farmaceutyczna po mino wieloletnich zgłoszeń poważnych powikłań polekowych, nie wycofuje leku z rynku. Przykładem może być firma Laboratoires Servier, którą Paryski Sąd w marcu 2021 roku uznał winną zabójstw i wprowadzania w błąd odnośnie do leku Mediator, przepisywanego na odchudzanie. Firma wycofała wspomniany lek nie od razu, ale dopiero

po dziesięciu latach, gdy zaczęto zgłaszać niebezpieczne skutki jego zastosowaniu (poważne problemy z zastawkami serca), skutki, z powodu których szacuje się, że zmarło 500 osób, a tysiące doznało poważnego uszczerbku na zdrowiu. Ukarano wtedy także Francuską Agencję Bezpieczeństwa Leków za poważne zaniedbania. Zdarza się, że firmy farmaceutyczne płacą specjalne „bonusy”, by „zwiększać wyniki sprzedaży”, nie licząc się ze zdrowiem i bezpieczeństwem pacjentów. Jako przykład można podać firmę Pfizer, która w 2009 roku, jak podają media, zapłaciła rekordową karę w wysokości 2 miliardów 300 milionów dolarów za korumpowanie środowiska medycznego i stosowanie niedozwolonych praktyk marketingowych (w tym reklamowanie innego zastosowania niż zatwierdzone). Zatem ograniczone zaufanie do uczciwości firm farmaceutycznych jest jak najbardziej uzasadnione. Osoba rozważająca przyjęcie szczepionki przeciw Covid-19 ma prawo wymagać od krajowych urzędów rejestracji i inspekcji farmaceutycznych wypełnienia swoich zadań. Do takich należy zarówno ocena procesu wytwarzania szczepionek, jak i kontrola samego produktu przed wprowadzeniem go na rynek poprzez przebadanie w niezależnych laboratoriach (jak to się rutynowo czyni w odniesieniu do innych leków). Bez dopełnienia tego obowiązku nie można nakłaniać kogokolwiek do przyjęcia szczepionki przeciw Covid-19. Osoby odpowiedzialne za wprowadzenie danego produktu na rynek, jak też producenci, powinni odpowiedzieć na zastrzeżenia, a nie z góry je negować albo kwalifikować jako wynik ogólnej nieufności do szczepień.

Sytuację komplikuje dezinformacja dotycząca samej choroby i jej pochodzenia, jak też nielogiczne zobowiązania sanitarne wobec osób zaszczepionych, niezaszczepionych czy też ozdrowieńców. Poza tym lansowana teoria szczepienia dla ochrony innych (dla dobra wspólnego) w ostatnim czasie jest poddawana w wątpliwość wobec faktu, że zaszczepieni mogą chorować, przenosić wirusa i zarażać innych podobnie jak osoby niezaszczepione, a skuteczność szczepionek okazała się mniejsza niż oczekiwano.

Podsumowanie

Obecnie w Polsce wywierana jest duża presja na niektóre grupy społeczne (np. medyków, studentów, nauczycieli, pracowników domu pomocy, jak ich mieszkańców, czy też kapłanów), by osoby do nich należące przyjęły szczepionkę przeciw Covid-19. Szczególnie niepokojące jest stosowanie nacisku wobec osób zależnych od innych, np. uczniów, studentów, pracowników. Takie zachowania mogą nosić znamiona mobbingu, wykorzystuje się tu bowiem wyższą pozycję i autorytet do narzucania swojego rozeznania w sprawie konieczności przyjęcia - bądź nie - szczepionki. **W tej sytuacji jedyną drogą obrony swoich przekonań i wartości jest powołanie się na klauzulę sumienia, która w tym przypadku powinna być uszanowana.** Kościół nie zmusza wiernych do stosowania kontrowersyjnych etycznie szczepionek przeciw Covid-19, ale jedynie zezwala na to i nadal stwierdza, że każdy ma obowiązek wyrazić sprzeciw i wymagać,

by system opieki oraz organy rządowe udostępniły szczepionki niebudzące wątpliwości moralnych. **Przymus szczepień, w jakikolwiek sposób wyrażony, narusza z pewnością „świętość sumienia” w sytuacji, gdy dotyczy szczepionek powstałych przy współudziale przemysłu aborcyjnego.** Nie można twierdzić, że każdy kto odmawia przyjęcia preparatu szczepionkowego przeciw Covid-19 jest irracjonalny. Obawy dotyczące bezpieczeństwa w przypadku wprowadzenia szczepionki bez długoterminowych danych, nie są zupełnie nie na miejscu. Tak samo sprzeciw wobec używania linii komórkowych pozyskanych w nieetyczny sposób jest uzasadniony. **Wnoszony sprzeciw, zarówno z powodów etycznych, jak i medycznych, wobec konkretnych szczepionek nie może być utożsamiany ze sprzeciwem wobec szczepień w ogóle,** które zasadniczo są bezpieczną interwencją medyczną, i jedną z głównych przyczyn zmniejszenia liczby zachorowań na choroby zakaźne.

Dr Małgorzata Prusak
Przewodnicząca Stowarzyszenia
Farmaceutów Katolickich Polski
08 grudnia 2021 roku

<https://sfkp.pl/art.szczepionki-przeciw-covid-19-a-klauzula-sumienia.html>